

*Roman Tokarczyk**

Kultura prawa europejskiego

Nazwa, pojęcie, zasięg

Pojęcie i zasięg prawa europejskiego łączą się z nazwą „Europa”. Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *Europa* i greckiego *Europe* oznaczających centrum, środek, główny punkt geograficzny i kulturowy. Jak łatwo zauważyć już sam sens nazwy skłania do europocentryzmu – długo utrzymywanego przekonania o wyższości kultury europejskiej nad innymi kulturami. Europocentryzm został podważony przede wszystkim przez amerykocentryzm, nabierający coraz większego światowego znaczenia już od początków XX wieku. Mimo utraty przez Europę przodującej roli politycznej i gospodarczej w świecie jej znaczenie kulturowe jest wciąż na tyle duże, że należy jej poświęcać odrębną uwagę również w rozważaniach nad kulturami prawnymi.

Zasięg czasowy i przedmiotowy kultury europejskiej, szczególnie europejskiej kultury prawnej, wyznaczony jest geograficznymi granicami Europy. Granice owe w obrębie kontynentu eurazjatyckiego zaczęły się utrwaląć od około VI wieku p.n.e. wzdłuż wybrzeży Morza Egejskiego i Morza Czarnego. Granice Europy przesuwały się na zachód i północ wraz z podbojami plemion słabszych przez plemiona silniejsze. Państwo Franków, w którym wymieszała się kultura rzymska z kulturą germańską, ukształtowało podstawy polityczne kultury europejskiej. Johann Herder, historyk niemiecki, badający pochodzenie kultury europejskiej, wykazywał, że przesuwała się ona z Azji przez Egipt do Grecji oraz Rzymu i później na dalsze enklawy europejskiej części kontynentu eurazjatyckiego. W konkluzji swych badań stwierdził nader trafnie, że sama Europa jest tworem kulturowym i jednocześnie źródłem kultury europejskiej, w szczególności kultury prawnej.

* Prof. zw. dr hab. **Roman Tokarczyk** – Instytut Administracji i Prawa Publicznego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; w latach 1996-2000 dziekan Wydziału Prawa i Ekonomii Studium Generale Sandomiriense; sędzia Trybunału Stanu.

Pojęcie kultury prawa europejskiego stało się podstawą wyodrębnienia kultury prawnej Zachodu. Wyodrębniając z wieloznacznego pojęcia „Zachód” jego sens kulturowy, przyjmujemy pogląd, że kultura prawna Zachodu ukształtowała się jako synkretyczna całość złożona z elementów starożytnej kultury greckiej, rzymskiej i judeochrześcijańskiej. Kulturę ową scalało w jedność władztwo kościelne i państwowe o ambicjach uniwersalistycznych. Długo kulturę Zachodu nazywano kulturą okcydentalną jako odmienną od kultury orientalnej, obejmującej kraje islamskie, Indie i Daleki Wschód. Po II wojnie światowej pojęcia „Zachód” i „Wschód” były wykorzystywane dla kontrastowego przeciwstawiania krajów kapitalistycznych krajom socjalistycznym. Wpływy kultury Zachodu w różnym czasie zaznaczyły swoją obecność w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Australii i ostatnio w rozwiniętych przemysłowo krajach Azji i Afryki.

Złożone źródła

Od starożytności aż po czasy obecne ukazywane są złożone źródła europejskiej kultury prawnej. Największy wpływ na ukształtowanie się jej podstaw wywarły: grecka filozofia prawa, prawo rzymskie, etyka judeochrześcijańska i prawo zwyczajowe.

Mówiąc o wielkim wpływie greckiej filozofii prawa na europejską kulturę prawną „wystarczy hasłowo wspomnieć – jak to ujął R. Sobański – *Heraklita z jego twierdzeniem, iż <lud musi walczyć o prawo jak o mury miasta>, co świadczy o przypisywaniu prawu jego specyficznej roli; Protagorasa z jego twierdzeniem, iż człowiek jest miarą wszystkich rzeczy; Sokratesa z jego pytaniem, czy może istnieć państwo, w którym wyroki mogą być przewrócone przez pojedynczą osobę; Platona z jego utopijnym, a jakże groźnym zamysłem realizacji sprawiedliwości idealnej; Arystotelesa, którego nauka o sprawiedliwości stanowi do dziś punkt wyjściowy wszystkich poważnych rozważań o sprawiedliwości i prawie. Grecka filozofia prawa kwitła bujnie obok prawa obowiązującego, ale nie wywierała na nie wpływu. Jej praktyczną użyteczność dostrzegli natomiast Rzymianie i wykorzystali w swych rozważaniach prawniczych, aby wypełnić treścią takie pojęcia jak sprawiedliwość, słuszność, uczciwość i by ustalić kryteria rozróżnienia <ius i vis>”.¹*

Wpływ prawa rzymskiego na prawo europejskie objawiał się głównie poprzez jego recepcję. Początki stosowania prawa rzymskiego na zachodnich ziemiach byłego Cesarstwa Zachodniego wiązały się z zamieszkiwaniem na nich zlatynizowanej ludności. Tam, gdzie zwulgaryzowane prawo rzymskie obowiązywało obok prawa zwyczajowego szczepów germańskich kształtowały się zalążki

¹ R.Sobański, *Kultura prawna Europy*, „*Studia Europejskie*”, nr 3/1998, s.119.

późniejszego *ius commune*. W państwie Franków żywa długo idea kontynuacji Cesarstwa Rzymskiego (*continuatio imperii*), a później w Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego, skłaniała do czerpania z uniwersalistycznych treści rzymskiego prawa publicznego. Największy jednak wpływ na prawo europejskie miała szkoła tzw. glosatorów i postglosatorów, aktywna od XII do XIV wieku. Poprzez jednolitość nauczania prawa rzymskiego wpłynęła ona na jednolitość jego praktycznego stosowania w krajach Europy.

Etyka judeochrześcijańska, najpierw czerpiąca z judaizmu, a później chrześcijaństwa, wniosła do europejskiej kultury prawnej wiele istotnych treści. Przede wszystkim etykę czy też moralność przyjęła za główną podstawę oceny i wartościowania prawa. W Bogu upatrując źródło prawa, jego moc wiążącą wysnuwała z przymierza Boga ze swym narodem. Owo przymierze, w świeckich interpretacjach prawa przybrało formę koncepcji umowy społecznej jako trwałego wątku europejskiej filozofii prawa, wykorzystywanego w uzasadnieniach legitymizacji obowiązywania prawa. Wpływ chrześcijaństwa na europejską kulturę prawną zaznaczał się w szczególności przez przeobrażenie myślowego dziedzictwa starożytności, rozwijanie myśli o prawie naturalnym, rozważanie problemów społecznych i ukształtowanie własnego, „kościelnego” prawa kanonicznego. Tak więc „*historia prawa zaczęła się odtąd toczyć jako historia <legum> i historia <canonum>: historia ustaw władców i historia kanonów kościelnych*”.²

Wewnętrzne przeobrażenia chrześcijaństwa miały niemałe znaczenie dla utrwalenia się odrębności europejskiej kultury prawnej od innych kultur. Chodzi tu zwłaszcza o odróżnienie zasięgu oddziaływania chrześcijaństwa zachodniego od chrześcijaństwa wschodniego, przebiegającego w zasadzie po liniach granicznych oddzielających rzymskie Cesarstwo Zachodnie od Cesarstwa Wschodniego. Po zerwaniu w 1054 r. więzi chrześcijaństwa zachodniego ze wschodnim to pierwsze uczyniło biskupa Rzymu jedyną i samodzielną głową Kościoła, niezależną od władzy świeckiej; to drugie zaś nie wyzbyło się owej zależności. To pierwsze zaznaczyło swoją autonomię własnym „nowym prawem kanonicznym” (*ius novum*) rzymskiego Kościoła katolickiego. Kulminację walki chrześcijaństwa zachodniego o autonomię polityczną i prawną stanowiła walka o inwestyturę (1075-1122), związana z tzw. reformacją gregoriańską. Od tego czasu katolicyzm stanowi nie tylko podstawę kultury prawnej chrześcijaństwa wschodniego, ale i ważny składnik całej europejskiej kultury prawnej wiązanej z kulturą prawną Zachodu. Prawo kanoniczne jest postrzegane jako integralny element europejskiej kultury prawnej, ale nie całej kultury prawnej Zachodu.

Europejska kultura prawna zawdzięcza swoją oryginalną odrębność nie tylko wpływom zewnętrznym i oddziaływaniom niejako odgórnym. Także miejscowe,

² Ibidem, s.120.

europeskie, wewnętrzne wzory zachowania, zyskując rangę normatywną, przekształcały się w zwyczaje, a te w prawo zwyczajowe. Jak zauważył Berman, prawo europejskie jest „przekształconym zwyczajem, a nie tylko wolą prawodawcy. Wyrasta ono od dołu, a nie tylko płynie z góry”.³

Ius commune

„Zespalanie się recypowanego prawa rzymskiego z elementami prawa germańskiego i prawa kanonicznego doprowadziło do ukształtowania się w XIV i XV wieku tzw. <ius commune>. Było to prawo powszechne, prawo pospolite, przysługujące szerokiemu kręgowi osób, przeciwstawiane tzw. <ius speciale> albo <ius singulare>. Prawo rzymskie stanowiło najsilniejszy składnik <ius commune>, rozwiniętego na kontynencie europejskim. Spełniało ono ważną rolę unifikacyjną, kształtując coś na wzór prawa ogólnoeuropejskiego. Było posiłkowym, czy też pomocniczym źródłem prawa w tym sensie, że znajdowało zastosowanie tylko tam i wtedy, gdzie i kiedy nie istniały odpowiednie regulacje w prawie krajowym. Zatem, gdy pojawiła się luka w krajowych regulacjach prawnych albo gdy były one niejednoznaczne, rozpatrywana sprawa była rozstrzygana przez sąd opierający się na <ius commune>”.⁴

Początków unifikacji prawa europejskiego „poprzez edukację należy poszukiwać na przełomie XI i XII wieku, kiedy to Irnerius, profesor z Bolonii, uczynił prawo rzymskie przedmiotem studiów akademickich. Jego uczniowie zwani glosatorami wydobyli prawo rzymskie z zapomnienia, zaś ich następcy zwani postglosatorami, utrwalili jego miejsce w programach uniwersyteckich. W ten sposób, na zasadzie recepcji doktrynalnej, prawo rzymskie zaczęło promieniować na naukę i praktykę prawa średniowiecznej Europy”.⁵ Aż do około XVIII wieku, kiedy to powstawać zaczęły krajowe systemy prawne, profesorowie nauczali prawa w Europie, a nie tylko w granicach swoich państw czy też narodowości. Tomasz z Akwinu wykładał prawo m. in. w Kolonii, Paryżu i Neapolu. Ze wznawianego 40 razy dzieła Hugo Grocjusza *De iure belli ac pacis* korzystali niemal wszyscy studenci prawa uczelni europejskich. Jednolitość wykształcenia oparta na jednolitości nauk prawnych stawała się podstawą jednolitości stosowania i dalszego rozwoju prawa europejskiego – *communis opinio doctorum*.

Szczególnie doniosła rola w kształtowaniu europejskiego *ius commune* przypadła kompilacji prawa rzymskiego sporządzonej za czasów panowania cesarza Justyniana, znanej pod nazwą *Corpus Iuris Civilis*. Badania prowadzone w oparciu o kompilację justyniańską doprowadziły do powstania i rozkwitu *ius*

³ H.J.Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s.664.

⁴ R.Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, wyd. VI, Kraków 2000, s.236 i nast.

⁵ *Ibidem*, s.236.

commune. Obecnie przetrwały jedynie relikty jego stosowania. Występują one w formie nieskodyfikowanej w południowoafrykańskim prawie prywatnym, gdzie zawędrowało wraz z osadnikami holenderskimi w 1652 r. Relikty *ius commune* obowiązują także w systemie prawnym europejskiego, miniaturowego państwa San Marino.

Prawa krajowe

Wraz z upadkiem uniwersalistycznych koncepcji państwa świeckiego albo państwa kościelnego, datowanym od czas zwycięstwa idei państwa narodowego, słabło znaczenie europejskiego *ius commune*. Coraz bardziej rosło natomiast znaczenie prawa krajowego, mające swoją kulminację w wielkich krajowych kodyfikacjach prawnych z wieków XVIII i XIX. Odrębność owych kodyfikacji prawnych w kulturze europejskiej utrzyma się aż do odrodzenia idei wspólnej Europy i wspólnego prawa europejskiego po II wojnie światowej.

Na tle losów historycznych prawa państw kontynentalnych odrębnymi drogami postępował rozwój prawa angielskiego, tworzącego jeden z filarów odrodzonego, współczesnego prawa europejskiego. Bez wątplenia prawo angielskie, szczególnie angielskie *common law* należy do europejskiej kultury prawnej, ponieważ do kultury tej należy jego matecznik – Anglia. Ukazywanie odrębności kultury *common law* od kultury prawa stanowionego opiera się na dość jednostronnym zaznaczeniu odrębnych losów historycznych Anglii czy też Wielkiej Brytanii. Rozważania natomiast nad kształtowaniem się kultury prawa europejskiego pozwalają dostrzegać związki angielskiego *common law* z prawem kontynentu europejskiego. Związki owe polegają na wspólnych korzeniach prawa rzymskiego zarówno dla kontynentalnego europejskiego prawa stanowionego, jak i angielskiego *common law*.

W świetle najnowszych ustaleń historycznych *common law* tworzy nieodłączną część europejskiej kultury prawnej jako swego rodzaju prawo prowincjonalne kontynentalnej kultury prawnej. W swych początkach *common law* było odmianą kontynentalnego prawa feudalnego, tworzonego i stosowanego przez królów angielskich i sądy angielskie. Było wówczas związane z *ius commune*. Za panowania Henryka VIII, z powodu jego głośnej sprawy rozwodowej z Katarzyną Aragońską, zaczęła postępować izolacja *common law* od kontynentalnej europejskiej kultury prawnej, szczególnie od prawa kanonicznego jako jej składnika. Równocześnie w Anglii utrzymywało się znaczenie innych składników europejskiej kultury prawnej. Prawo rzymskie postrzegano tam jako skuteczne narzędzie walki monarchii z parlamentem, szczególnie w okresie panowania Stuartów. Znaczny wpływ na utrzymywanie związków *common law* z prawem kontynentalnym miały sądy świeckie, sądy kościelne i urząd kanclerza. Ponowne, jawne, szerokie otwarcie się *common law*

na prawo kontynentalne miało miejsce w XIX wieku, gdy zaczęto reformować prawo angielskie w formach prawa stanowionego.

Prawo Unii Europejskiej

Omawiając ogólnie prawo Unii Europejskiej, jako najnowszy składnik kultury prawnej Europy, pomijam tutaj opisywanie powstania i historii jej instytucji. Należy to do bardziej szczegółowych studiów i nie wiąże się najściślej z naszym tematem.

Unikalna w dziejach Europy i świata Unia Europejska łączy w sobie cechy typowej organizacji międzynarodowej z cechami federacji. Prawo Unii Europejskiej natomiast jest połączeniem cech praw krajowych jej członków z cechami ponadnarodowymi (*supra-national*). Najwyraźniej w prawie UE zaznaczają się cechy prawa francuskiego (głównie prawa administracyjnego) i prawa niemieckiego (głównie cywilnego, gospodarczego i handlowego).

Prawo Unii Europejskiej odznacza się połączeniem cech kultury prawa stanowionego z cechami kultury *common law*. Dominują cechy kultury prawa stanowionego, zaś obecność cech kultury *common law* objawia się głównie w przejściu angielskich zasad spornego procesu sądowego (*adversary system*), wysłuchiwanie drugiej strony (*audi alteram partem*), odformalizowania dialogu sądowego i preferowania pozasądowych sposobów rozstrzygania sporów.

Dążenie do ujednoczenia, unifikacji, integracji czy europeizacji prawa w ramach Unii Europejskiej nie jest więc budowaniem zupełnie nowego systemu prawnego, lecz nawiązywaniem do kulturowych źródeł krajowych, ukształtowanych wcześniej. Duża dynamika rozwojowa prawa unijnego sprawia, że z jednej strony nawiązuje ono do wzorów przeszłości, z drugiej jednak strony, uwzględniając potrzeby teraźniejszości, ulega ciągłym przemianom. W tym sensie prawo UE tworzy szczególną pojedynczą całość, odrębną zarówno od krajowych systemów prawnych, jak i kultury prawa stanowionego oraz kultury *common law*. Prawo Unii Europejskiej tworzy ponadnarodowy system prawny i kulturę prawną o zasięgu ogólnoeuropejskim. Tworzy „zorganizowany i ustrukturalizowany system norm prawnych, z ich własnymi źródłami, własnymi instytucjami i procedurami tworzenia, interpretacji i stosowania”.⁶

Prawo Unii Europejskiej jest autonomiczne zarówno wobec praw krajowych państw członkowskich, jak i prawa organizacji międzynarodowych. Jest to jednak prawo bezpośrednio stosowane przez te państwa i organizacje, przeto wywołuje w nich bezpośrednie skutki. W tym sensie zachowuje supremację nad prawami krajowymi i jest równorzędnym partnerem dla prawa innych organizacji

⁶ R.Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*, Kraków 2000, s.206.

międzynarodowych. Tworząc konglomeraty norm krajowych i międzynarodowych jest prawem hybrydowym, chociaż na ogół unika się tego określenia.

W krótkiej jeszcze historii prawa Unii Europejskiej zdołały się już ukształtować pewne jego zasady: równości i niedyskryminacji członków Unii Europejskiej; wolności w podejmowaniu i stosowaniu decyzji; solidarności zwróconej przeciwko członkom odmawiającym spełnienia wspólnych zobowiązań; jednolitości czy też umiejętności zachowań, proporcjonalności we wszystkich jej możliwych wymiarach; prawa do obrony łącznie z prawem do wysłuchania; zakazu arbitralnych działań; tajności korespondencji między prawnikami i ich klientami; poszanowania ogólnych praw człowieka; poszanowania ogólnych praw handlowych; unikania pozycji dominującej.

Źródła prawa Unii Europejskiej dzielą się na pierwszorzędne i drugorzędne. Do pierwszorzędnych należą traktaty Wspólnot Europejskich, jako struktur poprzedzających powstanie Unii Europejskiej. Do drugorzędnych zaliczane są normy prawne tworzone przez administracyjne i sądowe organy Unii. Normy administracyjne obejmują regulacje, dyrektywy, decyzje, rekomendacje i opinie. Normy sądowe dotyczą decyzji legislacyjnych i orzeczeń sądowych. Wszystkie źródła prawa Unii Europejskiej opierają się na ideologii tworzenia i utrwalania jak najściślejszych więzi między Europejczykami za pomocą środków ekonomicznych, politycznych i kulturowych sprzyjających europeizacji.

Szczególnie doniosła rola kulturowa w Unii Europejskiej przypada językom. Prawo Unii Europejskiej korzysta z kilku języków dla wyrażania swych treści: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, holenderskiego, duńskiego, irlandzkiego i norweskiego. Wszystkie te języki są formalnie uznawane za „równie autentyczne” w wielostronnych i wielojęzycznych aktach normatywnych, decyzjach i orzeczeniach Unii. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wielką rolę spełniają przy tym tłumaczenia treści z jednego języka na inne. Wystarczy zauważyć, że Unia Europejska zatrudnia obecnie około tysiąca pracowników zajmujących się wyłącznie tłumaczeniami potężnych stosów aktów prawnych i dokumentów. Różnice językowe, powodujące trudności znaczeniowe, przewyciężane są poprzez interpretację funkcjonalną. Regulacje prawne Unii Europejskiej publikowane są we wspomnianych językach w oficjalnym jej organie „*Official Journal of the European Communities*”. W postępowaniu sądowym, przed sądami Unii, zależnie od uczestników sprawy i charakteru sprawy, tylko jeden język wybierany jest na język proceduralny.

Główne cechy

Nawet zwięzła charakterystyka prawa Unii Europejskiej stwarza grunt dla określenia jego głównych cech, jednocześnie cech kultury prawej Europy. Cechy te wyłaniają się w procesie dokonywania wielostronnego porównywania

kultury prawnej Europy z innymi kulturami prawnymi świata. Do cech tych należą: kulturalizm, pluralizm, racjonalizm, dynamizm, integralizm, profesjonalizm, instrumentalizm, legalizm, krytycyzm, europeizm.

Kulturalizm europejskiej kultury prawnej przejawia się w uwzględnianiu przez myśl i praktykę prawniczą różnych czynników kulturowych: obyczajów i zwyczajów, filozofii i nauki, religii i mitów, gospodarki i polityki. Inne kultury prawne świata ograniczają na ogół związki prawa do jakiegoś jednego fenomenu kulturowego – zwyczajaj, religii, polityki. W europejskiej kulturze kultura prawna jest jej emanacją: prawo i kultura tworzą „centralny aspekt tożsamości Europy, wspaniałe osiągnięcie jej kultury”.⁷ Mimo różnych kataklizmów dziejowych zarówno kultura, jak i prawa, mocą swej wewnętrznej logiki, zachowują ciągłość.

Pluralizm europejskiej kultury prawnej oznacza współistnienie i współzawodnictwo w niej różnych idei prawnych, zespołów norm prawnych, struktur wymiaru sprawiedliwości i praktyki jej wymierzania, o charakterze zarówno świeckim, jak i religijnym. Ów pluralizm z jednej strony domaga się nadrzędności norm prawnych nad innymi normami, z drugiej jednak strony staje się zaczynem zmian, rozwoju, postępu i regresu uwarunkowanych istnieniem wolności. W historii pluralistycznej europejskiej kultury prawnej negacja praw jednostki ustępowała ich aprobacie, państwo autorytarne – państwu konstytucyjnemu, nietolerancja religijna – neutralności światopoglądowej, zawisłość sądów – ich niezawisłości, uszczuplanie godności człowieka – jej poszanowaniu, deprecjacja równości, sprawiedliwości i wolności – ich afirmacji. Konstytucja zjednoczonej Europy, oparta na dominującej tradycji europejskiej kultury prawnej, powinna być republikańska zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym.

Racjonalizm, jako cecha europejskiej kultury prawnej, w całych jej dziejach zmagiał się z woluntaryzmem. Jedne okresy przynosiły predominację racjonalizmu, np. Oświecenie, inne woluntaryzmu, np. czasy najnowszych totalitaryzmów. W tych pierwszych prawo obowiązywało mocą „nakazu rozumu” (*imperio rationis*), w tych drugich zaś głównie mocą władzy (*ratione imperii*). Jednocześnie należy pamiętać, że nawet skrajny woluntaryzm jest zawsze w jakimś stopniu zależny od racjonalizmu. W sferze myśli, szczególnie myśli prawnej, woluntaryzm jest tym, co zawsze domaga się jakiejś racjonalizacji. Racjonalizacja prawa nie oznaczała jego absolutyzacji; było traktowane jako środek służący realizacji wartości równości, sprawiedliwości i wolności, ale i ich zaprzeczeniu.

Dynamizm, jako cecha europejskiej kultury prawnej, na pozór kłóci się z istotą prawa. Do istoty bowiem prawa należy stabilizowanie życia

⁷ Ibidem, s.208.

społecznego, a nie jego destabilizowanie. Trzeba jednak rozróżnić stabilizację powodowaną prawem od rozwoju społecznego, który ona umożliwia. W tym sensie prawo europejskie wyróżnia się dużą dynamiką rozwojową zorientowaną bardziej na przyszłość niż teraźniejszość, tym bardziej nie na przeszłość. Niekiedy, jak w czasach nam współczesnych, presja problemów i interesów grup nacisku na szybkie zmiany prawa osiąga tempo wręcz patologiczne: „ustawa goni ustawę, a nową ustawę ściga kolejna ustawa o zmianie ustawy”.⁸

Integralizm w europejskiej kulturze prawnej zaznacza się w traktowaniu prawa jako spójnej całości, korpusu prawa (*corpus iuris*), integralnego systemu prawa. Zmierza się do osiągnięcia zarówno strukturalnej, jak i treściowej integralności prawa. W sferze myśli prawnej dostrzegana jest ograniczoność każdego z dwóch wielkich nurtów filozofii prawa: prawa natury i pozytywizmu prawniczego. Podobnie oceniane są inne jednostronne nurty filozofii prawa – socjologiczne, psychologiczne, ekonomiczne itd. Doceniana jest potrzeba prawoznawstwa integrującego twórczą myśl wszystkich nurtów filozofii prawa. Integralizm w europejskiej kulturze prawnej, przewyższający zbyt wąskie pojmowanie prawa poprzez ukazywanie jego wielokulturowej wymiarowości, umożliwia studiowanie go przez specjalistów innych dyscyplin naukowych i lepsze jego rozumienie przez społeczeństwo.

Profesjonalizm w kulturze prawnej Europy polega na tym, że nauczanie, tworzenie i stosowanie prawa znalazło się w rękach prawników-fachowców. Zapewnia to prawu wysoki poziom racjonalizacji, wysublimowania i wyrafinowania, ale i naraża je na krytykę odrywania się od możliwości percepcyjnych nieprzygotowanych do tego adresatów. Z uwagi na owe możliwości, brak profesjonalizmu prawnego, widoczny w wielu kulturach prawnych świata, wcale nie musi jednak osłabiać siły prawa. Profesjonalizm prawny nabierający cech spekulatywizmu, widocznego np. w niektórych nurtach filozofii prawa, obnaża swoją jałowość i oderwanie od potrzeb praktycznych.

Instrumentalizm w kulturze prawnej Europy objawia się w traktowaniu prawa jako narzędzia, a nie autonomicznej wartości. Wszystkie jednostki prawa, od pojedynczych norm poprzez instytucje prawne aż do całych systemów prawa, spełniają rolę małych, średnich i dużych narzędzi w procesach realizacji odpowiednich celów społecznych. Narzędzia prawne i cele prawne odróżniane są od narzędzi i celów innych systemów normatywnych – religijnych, obyczajowych, zwyczajowych i moralnych, mimo że im uległych i na nie wpływających.

Legalizm, przewijający się przez całą kulturę prawną Europy, odróżnia ją wyraźnie od innych kultur prawnych świata, zwłaszcza tych polegających na sakralizmie albo moralizmie. Legalizm polega na zobowiązaniu podmiotów

⁸ Ibidem, s.209.

prawa do działalności zgodnej z prawem obowiązującym. Prawo, w procesie swego powstawania, uwzględnia normy religijne i normy moralne. Jednakże jeśli już nabierze mocy obowiązującej, religia i moralność powinny podporządkowywać się prawu tam, gdzie zakresy ich regulacji są podobne albo tożsame. Jednocześnie legalizm nie wyklucza poddawania prawa ocenom religijnym i moralnym, wręcz przeciwnie, dopuszczalność takich ocen staje się na ogół jednym z czynników siły prawa.

Krytycyzm, w większym lub mniejszym nasileniu, jest obecny w całej historii kultury prawnej Europy. Jego obecność wynika z pluralizmu tej kultury, wywołującego nieuchronne napięcia między ideałami a rzeczywistością, stabilnością a zmiennością, transcendencją a immanencją, moralizmem a legalizmem. Skutkami szczególnie silnych napięć bywały rewolucje powodujące zwykle gwałtowne przewroty w systemach prawnych i pewne skoki w ciągłości europejskiej kultury prawnej. Jeśli napięcia nie prowadzą do rewolucji, stają się przyczynami kryzysów prawa. Prawo zawężane do pragmatycznej skuteczności, odarte z głębszych wartości jałowym formalizmem prawnym, może wywoływać cyniczny do niego stosunek, a nawet pogardę. Wszystkie te zjawiska wystąpiły w różnych okresach i z różnym natężeniem w kulturze prawnej Europy.

Europeizacja prawa, w granicach europejskiej kultury prawnej, w przeszłości objawiała się we wspólnocie jego źródeł i podobieństwie cech. Obecnie w prawie Unii Europejskiej objawia się w usuwaniu odrębności prawa krajowego, wiodącym od procesów harmonizacji, uzgadniania, uniformizacji aż do unifikacji prawa krajów europejskich. Istotnymi przesłankami tych procesów są z jednej strony wspomniana wspólnota prawa krajów europejskich, z drugiej zaś tworzenie i rozwój struktur Unii Europejskiej. Europeizacja prawa w ramach UE utrudniona jest istniejącymi barierami gospodarczymi, politycznymi i kulturowymi. Owe bariery, wskazujące na różnice między państwami europejskimi, wyznaczają granice europeizacji prawa. Dostosowywanie praw krajowych do standardów europejskich nie musi się odbywać poprzez recepcję prawa.

Kultura prawna Zachodu

Kultura prawna Europy, głównie wespół z amerykańską kulturą prawną, współkształtuje oblicze współczesnej kultury prawnej Zachodu. Można ją charakteryzować za pomocą następujących, głównych jej cech: szybkich zmian prawa, eksplozji potrzeb ludzkich, instrumentalnej legitymizacji prawa, silnego indywidualizmu prawnego, mnogości tytułów prawnych, rozległej kazuistyki prawnej, deprecjacji procesu sądowego, procesów unifikacji prawa, konwergencji kultur prawnych.

Szybkie zmiany prawa są cechą współczesnej kultury prawnej Zachodu. Elementy historii, tradycji, stabilności i prostoty coraz bardziej ustępują w niej miejsca elementom teraźniejszości, zmienności, dynamiczności i złożoności. Coraz bardziej skomplikowane prawo współczesne odzwierciedla skomplikowaną i najeżoną niebezpieczeństwami naturę współczesnego świata. Spektakularne odkrycia naukowe i olśniewające wynalazki techniczne (jak np. radio, telewizja, telefonia, komputery, samochody, samoloty, satelity) zwielokrotniły szybkość komunikowania i poruszania się ludzi, mając bezpośredni wpływ na szybkość zmian prawa. Wcześniejsza *science fiction* przeobraziła się we współczesną rzeczywistość.

Eksplozja potrzeb ludzkich jest do pewnego stopnia konsekwencją szybkości komunikowania i poruszania się ludzi we współczesnym świecie. Ludzie, poznając rozległe skale potrzeb znanych różnym kulturom, pragną włączać je do katalogów potrzeb własnych. Osiągnięcia nauki i techniki zdają się świadczyć, że jest możliwe zaspokojenie wszystkich potrzeb ludzkich. Zwłaszcza społeczeństwa kulturowego Zachodu potrzebują permanentnie czegoś nowego – w przemyśle i rozrywce, modzie i sztuce – wprawiając tym w zakłopotanie swoje rządy. Prawu przypada niewdzięczne zadanie ukazywania ograniczonych możliwości władz zaspokajania ludzkich potrzeb.

Instrumentalna legitymizacja prawa, jako cecha współczesnej kultury prawnej Zachodu, odróżnia się od wcześniejszych koncepcji legitymizacji prawa. Wprawdzie każdy porządek prawny poszukuje legitymizacji uzasadniającej jego prawość, słusność, sprawiedliwość, jednakże bywają legitymizacje bardziej teoretyczne i bardziej empiryczne. Teoretyczne były w zasadzie przedmodernistyczne i modernistyczne legitymizacje prawa, jak np. wiara w sakralny charakter władzy, koncepcja omnipotencji władzy monarszej czy też doktryny umowy społecznej. We współczesnej kulturze prawnej legitymizacja prawa ma charakter zdecydowanie empiryczny i pragmatyczny. Prawo znajduje dla siebie legitymizację, jeżeli jest skutecznym środkiem zaspokajania potrzeb społecznych.

Silny indywidualizm prawny, obecny we współczesnej kulturze prawnej Zachodu, przeniknął do niej głównie z myśli politycznej liberalizmu. Prawo współczesnej kultury prawnej Zachodu zakłada istnienie społeczeństwa wolnych, autonomicznych jednostek ludzkich. Wcześniejsze systemy prawne kultury Zachodu były bardziej wspólnotowe; odwoływały się do więzi rodzinnych, klanowych, stanowych, klasowych, etnicznych. Wspólnotowy charakter miało prawo socjalistyczne. W kulturze prawnej Zachodu obok dobra prywatnego istniało miejsce dla dobra wspólnego. Po załamaniu się prawa socjalistycznego, jako rzecznika dobra wspólnego, rolę tę, w sporze z liberalizmem jako ostoja dobra prywatnego, przejęła doktryna komunitaryzmu. Jednostki ludzkie i różnego rodzaju mniejszości, dotknięte niesprawiedliwością, powołując się na ideę dobra

wspólnego, oczekują na sprawiedliwość. Objawia się to w powodzi spraw (*flood of cases*), powodującej sądową eksplozję procesową (*litigation explosion*).

Mnogość tytułów prawnych musi w konsekwencji wynikać z silnego indywidualizmu prawnego o charakterze roszczeniowym. Tytuły te wykreowały liczne koncepcje praw człowieka i obywatela, wysnute z myśli prawa natury. Współczesna kultura prawna Zachodu przesycona jest wręcz tytułami prawnymi, podkreślającymi uprawnienia i upoważnienia podmiotów prawa, przy jednoczesnym pomniejszaniu znaczenia ich obowiązków i zobowiązań. Wiele z tych tytułów prawnych ma charakter „zasadniczy”, „podstawowy”, „fundamentalny”, gwarantowany międzynarodowymi i krajowymi aktami prawnymi najwyższej rangi, jak konwencje międzynarodowe, *Bill of Rights*, *Grundrechte* i konstytucje. Badanie zgodności prawotwórstwa i stosowania prawa z tymi tytułami prawnymi uchodzi za potwierdzenie legalizmu, praworządności, konstytucjonalizmu.

Rozległa kazuistyka prawna wynika z regulacji coraz większej liczby spraw potwierdzającej wszechobecność prawa. Fenomen ten, zwany „normowaniem”, „legalizacją”, „jurydyzacją”, wywołuje zaniepokojenie, krytycyzm, alarmistyczne ostrzeżenia przed niebezpieczeństwami nadmiaru, drobiazgowości, inflacji, niskiej jakości i spadku prestiżu prawa. Pojawiają się ambiwalentne oczekiwania: z jednej strony prawnej ochrony nawet intymnej i prywatnej sfery życia człowieka, z drugiej zaś strony obawa przed zbytnią ingerencją prawa w te sfery. Czymś nowym w zakresie regulacji prawnej jest także narastająca szybko zależność losu człowieka doby postmodernizmu od decyzji obcych mu ludzi. Niegdyś był on zależny głównie od ludzi mu bliskich – krewnych, przyjaciół, znajomych. Współczesna kultura prawna Zachodu bardziej polega na bezosobowych relacjach ludzi, określanych przez normy, niż na bezpośrednich kontaktach międzyludzkich.

Obsesją prawodawców kultury prawa stanowionego stało się wypełnianie luk prawnych – zadanie tyleż ambitne, co nigdy w pełni nierealne. W dążeniu do wypełnienia tych luk prawodawcy penetrują coraz to nowe sfery życia społecznego, tworząc nowe gałęzie prawa oczekujące swoich kodeksów prawnych (np. prawo konsumentów, prawo ochrony środowiska, prawo biznesu, prawo ubezpieczeniowe). Najbardziej wolne, liberalne i demokratyczne państwa podejmują mnóstwo funkcji i zadań nieznanymi wcześniej najbardziej nawet absolutnym tyranom

i dyktatorom. Realizując je za pomocą prawa, niepomierne rozszerzają zakresy kazuistyki prawnej, przyjmującej formy ogromnych liczb norm i regulacji, ustaw i dekrétów, zarządzeń i rozporządzeń, nakazów i zakazów, decyzji i zaniechań w każdej niemalże sferze życia społecznego współczesnego Zachodu.

Deprecjacja procesu sądowego powodowana jest jego przeciążeniem eksplozją ogromnej liczby spraw, sformalizowaniem, powolnością, wysokimi

kosztami i sytuowaniem procesujących się stron w roli wrogich sobie przeciwników. Prowadzi to do unikania rozstrzygnięcia sporów na drodze procesu sądowego i poszukiwania pozasądowych jego form. Jak wykazują badania porównawcze, mimo poważnego wzrostu ogólnej liczby spraw rozstrzyganych prawem, zarówno w kulturze prawa stanowionego, jak i w kulturze *common law*, spada liczba spraw rozpatrywanych przez sądy. Zjawisko to zostało nazwane kulturą unikania procesu sądowego (*litigation avoidance culture*) jako przeciwieństwa kultury procesu sądowego (*litigation prone*). Unikanie procesu sądowego umożliwiają liczne i szybko rozwijające się formy tzw. alternatywnych sposobów rozstrzygnięcia sporów (*alternative dispute resolution*). Jest rzeczą oczywistą, że kultura unikania procesu sądowego, oparta na alternatywnych sposobach rozstrzygnięcia sporów, potrzebuje mniej prawa i mniej prawników. Podczas gdy np. w Belgii, ovladniętej kulturą procesu sądowego, na 100 tys. mieszkańców przypada aż 94 adwokatów, to w Japonii – deprecjonującej proces sądowy jako objaw „kultury wstydu” – wskaźnik ten wynosi 2. W Niemczech na 100 tys. mieszkańców przypada 28 sędziów, w tejże Japonii tylko dwóch. Możliwość unikania procesów sądowych wynika więc nie tyle z indywidualnych wyborów stron sporu, ile z ukształtowanych wzorów miejscowej kultury prawnej.

Procesy unifikacji prawa wykraczają poza prawne oddziaływania współczesnej kultury prawnej Zachodu. Obok unifikacji regionalnej prawa, jak np. w obrębie Unii Europejskiej, postępuje jego unifikacja globalna. Świat współczesny, powiązany spektakularnymi środkami komunikowania się i transportu, sprzyja umiędzynarodowieniu czy też internacjonalizacji stosunków międzyludzkich poprzez ich regulacje prawne. Granice państwowe tracą znaczenie granic gospodarczych i granic kulturowych, zachowując jedynie relikty granic politycznych. Tam, gdzie brak jest wyraźnych granic następuje unifikacja, uniformizacja, ujednolicenie, harmonizacja, uzgadnianie zróżnicowanego dotychczas prawa. Współczesne procesy unifikacji prawa w skali regionalnej i globalnej następują za pośrednictwem przede wszystkim programów unifikacji prawa, transplatacji instytucji prawnych i spontanicznej konwergencji kultur prawnych. Do najpoważniejszych przeszkód dla procesów unifikacji prawa należą różnice religijne. Obrońcy tradycyjnych kultur prawnych obciążają zwolenników unifikacji prawa zarzutem imperializmu kulturowego. Wydaje się jednak, że wbrew temu zarzutowi, trudno byłoby już współcześnie powstrzymać rozwinięte procesy unifikacji prawa.

Konwergencja kultur prawnych wynika wprost z procesów unifikacji prawa powodujących ich podobieństwo. W kulturze *common law* wzrasta znaczenie prawa stanowionego, zaś do kultury prawa stanowionego przenikają elementy *common law*. W obu tych kulturach wzrasta szybko liczba regulacji rządowych w stosunku do regulacji parlamentarnych. Te pierwsze coraz bardziej wymykają się spod kontroli parlamentarnej i odpowiedzialności sądowej. Podobnie jak

w kulturze *common law*, również w kulturze prawa stanowionego sądy poprzez interpretację rozszerzającą tworzą prawo. W kulturach prawnych Zachodu parlamentarzyści i sędziowie pragną współuczestniczyć w sprawowaniu władzy wykonawczej. Tak oto zasada trójpodziału władzy, będąca chlubą kultury prawnej Zachodu, traci realne znaczenie. Mimo dostrzegania licznych przejawów konwergencji prawa w ramach tej kultury trudno byłoby utrzymywać pogląd, że jest ona homogeniczną całością. Jednakże we współczesnym świecie ostre granice nie przebiegają w ramach kultury prawnej Zachodu. Przebiegają one między nią a kulturami prawnymi Wschodu. Granice te wydają się jeszcze bardziej ostre, gdy zestawimy ze sobą kultury prawne cywilizacyjnej Północy z kulturami prawnymi cywilizacyjnego Południa.

Wybrana literatura

- M.Ahlt, *Prawo europejskie*, Warszawa 1995
C.S.Bartnik, *Teologia kultury*, Lublin 1999
H.J.Berman, *The Interaction of Law and Religion*, New York 1974
H.J.Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995
K.D.Borchard, *Wstęp do prawa wspólnoty europejskiej*, Luxemburg 1993
Integration Through Law. Europe and the American Experience, ed. M.Cappelletti, M.Secombe, J.Weiler, Berlin-New York 1986
Comparative Legal Cultures, ed. C.Varga, Dartmouth 1992
R.Cross, *Precedent in English Law*, Oxford 1961
R.David, J.E.C.Brierley, *Major Legal Systems of the World Today*, 1985
P.De Cruz, *A Modern Approach to Comparative Law*, Deventer-Boston 1994
T.S.Elliot, *Christianity and Culture*, New York 1949
T.D.Fergus, W.M.Kordon, *European Legal History*, London 1994
L.M.Friedman, *Is There a Modern Legal Culture?*, „*Ratio Juris*”, vol. 7
L.M.Friedman, *The Republic of Choice: Law, Authority and Culture*, Cambridge 1990
L.L.Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 1978
L.L.Fuller, *Anatomia prawa*, Lublin 1993
V.Gessner, *Global Interaction and Legal Cultures*, „*Ratio Juris*”, vol. 7
Główne kultury prawne współczesnego świata, red. H.Rot, Warszawa 1995
J.F.Godlewski, *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985
G.Gorka, *Diritto comparato e diritto comune europeo*, Milano 1981
J.Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948
S.Grzybowski, *Dzieje prawa*, Ossolineum 1981
H.G.Hanburg, *English Courts of Law*, London 1967
P.Häberle, *Europäische Rechtskultur*, Baden-Baden 1994

- G.Holleaux, *De la filiation en droit allemand, suisse et français. Essai du droit comparative*, Paris 1966
- Idee und als rechtliche Form*, ed. J.Isensee, Berlin 1994
- Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, red. M.Sawczuk, Lublin 1995
- D.Lasok, *Zarys prawa Unii Europejskiej*, Toruń 1995
- R.Leonardi, *Convergence Cohesion and Integration in the European Union*, New York 1995
- R.D.Lewis, *When Cultures Collide*, London 1996
- N.MacCornick, R.Summers, *Interpreting Statutes. A Comparative Study*, Dartmouth 1991
- R.May, *Law and Society East and West*, Wiesbaden 1985
- G.Minda, *Postmodern Legal Movements*, New York-London 1995
- L.Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999
- H.R.Niebuhr, *Christ and Culture*, New York 1951
- T.O'Connell, *Principles of Catholic Morality*, San Francisco 1990
- K.Plett, *Schlichtungsverfahren und Rechtskultur*, Bremen 1991
- Postępowanie ustawodawcze*, red. E.Zwierzchowski, Warszawa 1993
- Prawo na Zachodzie*, red. J.Wołpiuk, Warszawa 1992
- Przewodnik po etyce*, red. P.Singer, Warszawa 1998
- A.Przyborowska-Klimczak, E.Skrzydło-Tefelska, *Dokumenty europejskie*, t. I-III, Lublin 1998-1999
- G.Redclife, G.Cross, *The English Legal System*, London 1964
- H.Rot, *Wartości proceduralne tworzenia prawa*, Wrocław 1992
- R.Sobański, *Kultura prawna Europy*, „*Studia Europejskie*”, nr 3/1998
- R.Szafarz, *Rozwój prawa międzynarodowego Europy. Z problematyki europejskiej „przestrzeni prawnej”*, Warszawa 1994
- K.Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973
- K.Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1995
- The Common Law of Europe and the Future of Legal Education*, red. B.de Witt, C.Forder, Deventer 1992
- R.Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, wyd. VI, Kraków 2000
- R.Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, wyd. V, Kraków 2000
- R.Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, wyd. VI, Kraków 2000
- R.Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, wyd. IX, Kraków 1999
- C.Varga, *Codification as a Social and Historical Phenomenon*, Budapest 1988
- A.Watson, *Legal Origins and Legal Change*, London and Reconverte 1991
- J.H.Wigmore, *A Panorama of World's Legal Systems*, t. I, II, III, 1928, t. IV, 1936

C.F.von Weizsäcker, *Der Rahmen und das Bild: Europa unter der Weltkulturen, zwischen den Weltmächten; auf dem Weltmarkt*, Freiburg 1986

J.Woźniakowski, *Czy kultura jest do zbawienia koniecznie potrzebna?* Kraków 1988